



**ŚRODA 01/06 18:30**  
 STADION STOCZNIOWCA - PŁOCK, UL. KOLEJOWA 3

@WisłaPlockTV

**CZAS WISŁY**  
 OFICJALNY MAGAZYN PIŁKARSKIEJ  
 WISŁY PŁOCK.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY  
 nakład: 1500 szt.  
 #167



Czas Wisły w kolorze  
**mediakolor**

ORLEN #11 JORGINKO



**SOBOTA 21/05 17:30**  
 STADION IM. KAZIMIERZA GÓRSKIEGO W PŁOCKU



## #WyGrajmyRazem!

- Wspieraj!
- Skorzystaj!
- Zyskaj!



[WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP](http://WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP)

03

# #SpisTreści

- 04 MNÓSTWO ATRAKCJI DLA DZIECI I DOROSŁYCH
- 06 KWESTIONARIUSZ OSOBOWY: JORGINHO
- 08 O RYWALU: STAL MIELEĆ
- 14 RASAIK: POCZĄTEK
- 16 IKONA WRACA DO DOMU
- 17 PIERWSZE POŻEGNANIA
- 18 REMIS NA INAUGURACJĘ
- 19 TABELA LIGOWA

#### Tętno:

Mateusz Lenkiewicz, Rafał Wyrzykowski, Arkadiusz Stelmach, Marta Hućko

#### Korekta:

Mateusz Lenkiewicz

#### Koordinacja:

Michał Łada

#### Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwińczak

Wisła Płock S.A.  
2022

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: [biuroprasowe@wisla-plock.pl](mailto:biuroprasowe@wisla-plock.pl)

# MNOŹYSTWO ATRAKCJI DLA DZIECI I DOROSŁYCH

Ubiegłoroczny Jarmark Turnski.

W pierwszy weekend czerwca czeka nas na Starym Mieście wiele wspaniałych propozycji podczas Jarmarku Turnskiego i Dni Historii Płocka, a także – przełożonego nieco w czasie – Dnia Dziecka.

W weekend 3-5 czerwca zaprezentuje się ponad 350 wystawców, których stoiska znajdują się czterech strefach: rolniczo-rolniczej, handlowej, historycznej oraz dziecięcej. Bogata oferta przyciąga zawsze mnóstwo zwiedzających i zapewne tak będzie tym razem. Imprezie towarzyszyć będzie również muzyka latanynek. Do Płocka przyjedzie w tym roku sześciu latanykarzy z Polski i z Niemiec.

Będzie też wiele propozycji artystycznych. Na scenie, która stanie na Starym Ryńku, przez trzy dni prezentować się będą płockie zespoły, chóry, grupy taneczne i wołaino-aktorstwie. W muzyczną, barwną i porywającą do tańca podróż zabiorą publiczność artyści, którzy wystąpią podczas 17 edycji Międzynarodowego Festiwalu Romów.

Jarmarkowi towarzyszą Dni Historii Płocka. Ta zainicjowana przez dr. Wacława Milite przed wieloma laty impreza przypomina o bogatej, blisko tysiącletniej historii miasta. Jej sercem jest miasteczko historyczne, które stanie na pl. Narutowicza. Zobaczymy w nim średniowieczne uzbrojenie i stroje, które można będzie także przymierzyć. Nie zabraknie pohazów waltu, rzemiosła, tańców oraz dawnej spejkałów ruchni czy prezentacji ziół z terenu Mazowsza. W niedzielę 5 czerwca będzie też wiele atrakcji przygotowanych z okazji Dnia Dziecka.

– Zapraszam na Staroławę, z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

 PŁOCK

  
ZOO  
PŁOCK

  
PŁOCK

WWW.ZOO.PLOCK.PL

**ZOO PŁOCK  
ZAPRASZA  
CODZIENNIE**

**W KAŻDĄ POGODĘ  
WE WSZYSTKIE DNI  
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE**

## KWESTIONARIUSZ OSOBYWY: JORGINHO

Ma za sobą grę na takich stadionach jak Estádio da Luz w Lizbonie czy Old Trafford w Manchesterze. Chciał zostać koszykarzem, dlatego podziwia Kevina Duranta. Jego ulubionym miejscem w Polsce jest Płock, a w Płocku - molo. Nasz kwestionariusz osobowy rozwiązał reprezentant Gwinea Bissau - Jorginho.

- Pseudonim ze szkoły:** Jorginho  
**Kawa czy herbata?** kawa  
**Ulubione danie:** bacalhau com natas (dorsz zapiekany ze śmietaną - portugalskie danie)  
**Ulubiony napój:** solt pomarańczowy  
**Ulubiona liga piłkarska:** Premier League  
**Ulubiony zagraniczny klub piłkarski:** Manchester City  
**Sportowy idol z dzieciństwa:** David Silva  
**Facebook/Instagram/Snapchat czy Twitter?** Instagram  
**Ulubiony film:** The Equalizer  
**Serial, który polecibyś każdemu:** Szakany na śmierć  
**Ulubione ćwiczenie w siłowni:** ABS  
**Najbardziej nienielbiane ćwiczenie w siłowni:** squat  
**Najbardziej wartościowa hoszulta jaką posiadasz w kolekcji:** Carina Luis  
**Kim chciałś zostaćś jak byłeś dzieckiem:** hoszykarzem  
**Czego się bałeś jak byłeś dzieckiem:** ciemności  
**Jaki był twój pierwszy samochód:** VW Sirocco  
**Najbardziej pamiętny gol, jakiego strzeliłeś:** w FC Arouca z narożnika boiska  
**Kto z drużyny sprawdziłby się w MMA:** Dušan Lagator  
**Kto z drużyny sprawdziłby się w ILO:** Dominik Furman  
**Najlepszy piłkarz obecnie grający na polskich boiskach:** João Amaral  
**Najlepszy piłkarz z jakim występowałś w jednej drużynie:** Stéphane Badji  
**FIFA czy Pro Evolution Soccer?** żadne  
**VAR - tak czy nie?** nie  
**Najlepszy piłkarz na świecie na Twojej pozycji:** Cristiano Ronaldo  
**Najładniejszy stadion na jakim grałeś:** Estádio da Luz i Old Trafford  
**Ulubione miejsce w Płocku:** molo  
**Ulubione miejsce w Polsce:** Płock  
**Ulubione miejsce na świecie:** Porto  
**Ulubiona gra komputerowa:** żadna  
**Jakie sporty śledzisz poza piłką nożną:** futsal  
**Sportowiec, którego darzysz sympatią spoza piłki nożnej:** Kevin Durant  
**Najbardziej szalony mecz, w jakim grałeś:** Saint-Etienne vs Olympique de Marseille ze względu na atmosferę wokół tego meczu we Francji  
**Po meczu burger, pizza czy sałatka:** sałatka  
**Na czyj honorce poszedłbyś w najbliższej przyszłości:** Drahe  
**Najbardziej intrygujące zachowanie na boisku:** gra na czas  
**Jak spędzasz czas wolny w Płocku:** relaks

Rafał  
Wyrzykowski







Stal Mielec

Rok założenia: 1939  
Barwy: biało-niebieskie  
Przydomek: Biało-Niebiescy

Na pierwszy rzut oka tego typu spotkania mogą się wydawać meczami o nic. Miejmy jednak nadzieję, że w tym przypadku będzie inaczej. Mamy bowiem do wyróżnienia pewne rachunki z Stal Mielec za nasze pierwsze, jesienne spotkanie. Poza tym dodatkowym smaczkiem jest okazja do zobaczenia się ze starymi znajomymi.

#### SITUACJA KADROWA

Jeśli chodzi o dostępność zawodników Stali Mielec na to spotkanie, to naturalną kolejną rzeczą jest to, że na tym etapie sezonu mogą już występować spore rozszady. W przypadku naszych rywali taka sytuacja ma miejsce na pozycji bramkarza. W związku z tym mieliśmy teraz dość niecodzienną sytuację.

Już w marcu poważnego urazu doznał Rafał Strączek. Takiże zdarzenie pozwoliło na to, że w jego miejsce do wyjściowej jedenastki wstąpił Damian Primel. Pech jednak chciał, że również i on odniósł poważną kontuzję. Wedle przepisów Polskiego Związku Piłki Nożnej, poszkodowany klub może wówczas wykonać awaryjny transfer, aby sprowadzić do siebie z zewnątrz golkipera. Stal skorzystała z takiego prawa i na dwa mecze wypożyczyła Bartosza Mroźka. Do tej pory można go roziaryżać z występów dla Elany Toruń, GKS-u Katowice, czy przede wszystkim Lecha II Poznań, a relikwitor nie zasiadał także na ławce w pierwszemu drużynie.

W kwestii innych absencji, w Pochu na pewno nie zobaczymy Krystiana Getingera. Doświadczony lewy obrońca ujrzał przeciwko Śląskowi Wrocław ósmą żółtą kartkę w lidze, w związku z czym będzie musiał teraz pauzować. Co ciekawe, ten zawodnik opuszczył również pierwsze spotkanie z nami, bo również przekroczył akurat limit upomnień. W to miejsce do gry wracają jednak z zawieszenia Arkadiusz Kasperkiewicz, co jest na pewno jawnym pozytywem. Niedostępnym jest jeszcze Mateusz Mańk, który zmagają się z problemami kardiologicznymi.

#### USTAWIENIE

Trener Adam Majewski od dawna preferuje ustawienie z wahadłowymi i dwoma ofensywnymi pomocnikami. W związku z tym w tej materii nie powinniśmy się spodziewać większych zmian. Pytanie, czy trener zdecydował się na zmiany personalne, skoro Stal Mielec zapewniła już sobie utrzymanie na kolejny sezon w PKO Bank Polski Ekstraklasie.

Miejsce w bramce powinien utrzymać Bartosz Mroźka, z holi w defensywie widzieliśmy ostatnio Bohadara Chorabdzkiego, Mateusza Matrasa i Marcina Flisa. Ten bliot może się jednak zmienić z racji zawieszenia Krystiana Getingera. Wówczas na lewej stronie może występować

ostatni z wymienionych, a jego miejsce na stoperze zajmie Arkadiusz Kasperkiewicz lub Mateusz Żyro. Pozostali zawodnicy do tej pory byli pewniakami i jeśli tylko meczanie podejda do tego spotkania na maksimum możliwości, zobaczymy ich przy Lubasiewicza 34. Mowa tutaj o tercencie w srodtku pola, czyli Macieju Domańskim, Grzegorz Tomasiwicz i Mateuszu Siltu. Cała trójka rozumie się ze sobą bardzo dobrze i ma zmysł do gry kombinacyjnej.

Stal na pewno sporo dał powrót po kontuzji Domańskiego, który ostatnio co mecz zalicza zresztą asystę. O miejsce wataku rywalizują głównie Oskar Zawada i Dominik Steczyk, czyli dwaj zawodnicy o podobnej charakterystyce. Obaj piłkarskiego fachu uczyli się w Niemczech, choć oczywiście w innych klubach.

#### MŁODZIEŻOWCY

Absolutnie kluczową postacią Stali Mielec w tym sezonie był Maksymilian Silek (2000 r.). Pomocnik opuszczył w tym sezonie tylko jedno spotkanie, gdy był zawieszony za żółtą kartkę. Między nim a resztą młodzieżowców Stali Mielec jest już jednak przepaść i ciekawe, co by się stało, gdyby ofensywny piłkarz nieszczęśliwie wypadł z gry.

Teraz ta sytuacja się oczywiście nieco zmienia z racji przyjścia do drużyny Bartosza Mroźka (2000 r.) z Lecha Poznań. Wracając jednak do głównej myśli, dziesięć meczów w lidze zrealizował w Wistli Płock Adrian Szczurowski (2000 r.). Ostatni raz pojawił się jednak na boisku w karnym. Tędy więcej pograł też inny wypożyczony zawodnik, ale już ze Stali Rzeszów, czyli Wiktor Kłos (2000 r.).

Poza tym w kwietniu trzy szanse dostał Przemysław Maj (2003 r.), w lidze zdołał zadebiutować Michael Wyparło (2003 r.), a w Fortuna Pucharze Polski twadran dostał Konrad Guca (2003 r.). Poza nimi w szerokiej kadryce drużyny jest jeszcze napastnik Kamil Duszczyk (2002 r.).

#### UWAGA, TALENT

W tej rubryce zazwyczaj są opisywani wyróżniający się młodzieżowcy w danej drużynie. W przypadku Stali Mielec warto jednak zrobić mały wyjątek. Rafał Strączek urodził się bowiem 12 lutego 1999 roku w Jarosławie, więc tego statusu już nie posiada. Mimo wszystko warto go przedstawić.



# MIĄSTECZKO ZDROWIA

## ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE BADANIA I KONSULTACJE LEKARSKIE

- Mobilne Centrum Słuchu
- Badanie EKG
- Pomiar ciśnienia tętniczego
- Badanie podoskopowe
- Czerniak – diagnostyka
- Spirometria
- Mammografia
- Kapsuła Badań Zmysłów
- Konsultacje kardiologiczne
- Konsultacje onkologiczne
- Konsultacje pulmonologiczne
- Stoisko NFZ
- Rehabilitacja oddechowa
- Punkt Pomocy Palącym
- Porady dietytyki

**PŁOCK • ORLEN ARENA**  
**29.05.2022 • 10.00-18.00**

**ATRAKTCJE DLA DZIECI I DOROSŁYCH**  
**STREFA RELAKSU • STREFA FUNDACJI ORLEN**





# NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



**budmat.com**

Swoje pierwsze piłkarstwo, a właściwie bramkarstwo, hrobi siał w miejscowym klubie KS 1909 Jarosław. Przez krótki okres występował jeszcze w UKS SMS Łódź. Generalnie do dorosłej piłki nożnej wszedł bardzo szybko, bo już w sezonie 2016/2017 rozegrał na poziomie trzeciej ligi piętnaście spotkań. Dorobił się też dobrych liczb, bo w tym czasie puścił zaledwie siedemnaście bramek, a sześć razy zachował czyste konto. Tała postawa zaowocowała najpierw powołaniem do młodzieżowej reprezentacji Polski, a następnie transferem do Stali Mielec. Zadebiutował tam i w Centralnej Lidze Juniorów, i w pierwszej lidze. Jego hariera w Mielcu rozwinęła się jednak bardzo wolno i w międzyczasie musiał też szukać minut na wypożyczeniach w trzecioligowej Wólczance Wólha Pelhrińska oraz Motorze Lublin.

Co ciekawe jeszcze wiosną sezonu 2019/2020 był w Stali rezerwowym, nie przyglądając się szczególnie do awansu na najwyższy szczebel rozgrywkowy. Dość niespodziewanie po wspomnianej promocji nagle stał się numerem jeden. Pomógł mu też fakt, że finalnie do tego klubu nie trafił Karol Niemczyński. Goltiper w ostatniej chwili wybrał jednak Cracovię. W związku z tym Strączyński wsiadł do gry, a jego autorem był też oczywiście status rezerwy. Strączyński został się objawieniem ligi, spisując się między słupkami węż dostojnie.

Ten sezon nie był w jego wytonianiu aż tak spektakularny, jednakże wciąż utrzymywał wysoki poziom. Dowodem jego klasy jest zapewniony już transfer do francuskiego FC Girondins Bordeaux. Problem polega tylko na tym, że w tym czasie klub spisywał się bardzo słabo w tamtejszej Ligue 1 i w przyszłym sezonie będzie musiał walczyć o powrót do elity.

#### POD LUPĄ

Grzegorz Tomasiewicz to jeden z tych zawodników, którzy prezentują co prawda na boisku otęśloną jałosość i nie schodzą poniżej pewnego wrazenia, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że hitbce spodziewali się po nim jeszcze więcej.

Urodził się 5 maja 1996 roku w Jaworznie. Grę zczywał w miejscowych klubach, ale szybko przeniósł się najpierw do Ruchu Chorzów, a następnie juniorów Legii Warszawa. Tam został przesunięty do trzecioligowego zespołu rezerw i w sezonie 2013/2014 zanotował w nim trzynaście dwu meczów, dołączając do tego osiem bramek. W połowie rozgrywek 2014/2015 zdecydował się na definitywny transfer do Arty Gdynia. Trzeba jednak przyznać, że ta przystoła obażala się niezbyt udana.

Nigdy nie potrafił na dobre stać się główną postacią godynia. Zupelnie inaczej było na długim wypożyczeniu w Pogoni Siedlce. Po dwóch udanych sezonach w pierwszej lidze zanotował kolejnie dwa udane już w Stali Mielec, do której przeszedł latem 2018 roku. Dobry czas przypieczętował zresztą awansem do PKO Banku Polski Ekstraklasę. Co istotne, Tomasiewicz utrzymał poziom również po promocji do wyższej ligi.

Udowodnił, że potrafi sobie poradzić mimo strasznych warunków fizycznych. Dziś ma już dwadzieścia sześć lat, na hancie hitładzięsiąt meczów w młodzieżowych reprezentacjach Polski. Być może nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

#### TRENER

Sylweta Adama Majewskiego zostanie dokładniej przedstawiona w innym miejsku. Tutaj słupmy się najważniejszych informacjach. Urodził się 24 grudnia 1973 roku w Płocku i jest oczywiście naszym wychowankiem.

Po dobrym sezonie w ekstrasalce zdecydował się na transfer do Lecha Poznań. Tam grał przez dwa i pół roku, został wypożyczony do Dyshoblii Grodzisk Wielkopolski, a potem zanotował jeszcze jedną kampanię w barwach Kolejorza. Latem 1999 roku zameldował się już w Legii Warszawa. Tutaj odniósł swoje największe sukcesy w karierze, czyli mistrzostwo Polski oraz puchar ligi. Jesien 2004 roku spędził jeszcze za granicą, a konkretnie w Panionios GSS.

Po powrocie z obczyzny trafił do Wisły Płock, Lecha Poznań i Zawiszy Bydgoszcz, z którego wrócił już definitywnie do domu. Niestety z czasem zaczęły mu doświadczać problemy zdrowotne, a na skutek zewania wiewałał krzyżowych zakończył karierę w 2010 roku. Po zawieszeniu butów na hoflu był asystentem w pierwszej drużynie oraz samodzielnie prowadził zespół rezerw. Później dostał szansę na wyższym poziomie, gdyż latem 2020 roku objął pierwszoligowy Stomil Olsztyn.

Sezonu jednak nie dołoczył, choć według wielu osób pozostawał po sobie niezłe wrażenie. Dlatego przed tym sezonem otrzymał możliwość pracy w ekstrasalce i finalnie ponownie mógł wsiadnąć do gry na tym samym poziomie Stali Mielec.





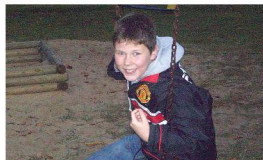
# RASAK: POCZĄTEK

"Ja i tań będę żył z piłki" - wypalił Damian Rasak do nauczyciela, kiedy ten w gimnazjum zwrócił mu uwagę, żeby przyłożył się trochę bardziej do nauki.

Albo inna historia.

"Szczerze? Same cieniasy" - piętnastoletni Damian na pytanie jak było na pierwszym zgrupowaniu reprezentacji Polski, na jakie pojechał. On - chłopak z drugoligowej Elany Toruń, przebywający ostatnie dni w otoczeniu młodych zdolnych zawodników z czołowych akademii z Polski i zagranicy.

Powstający właśnie film (produkcja Wisła Płock S.A.) traktujący o początkach kariery piłkarskiej Damiana Rasaka będzie pokaznym zbiorem historii oddających charakter piłkarza Wiśły i droge, jaką przeżył z orlikta półtorożnego 50 metrów od domu do młodzieżowego mistrzostwa Włoch z Chievo Verona. Drogi niezwykle krętej, w której nie brakowało problemów i wyłanych łez. Drogi, z której trzeba było czasami zejść, kiedy pojawiały się problemy z sercem, a czasami chciało się z niej zawrócić, kiedy wyjazd na Półwysep Apeniński okazał się trudnym zderzeniem z nową rzeczywistością.



Jest w początkach kariery Rasaka coś filmowego. Piłkarski chłopak daleki od normalnej dla dziecka sylwetki łocha łopac piłkę. Choć imponuje techniką i dryblem do gry, to na boisku traci te cechy ze względu na powolne rękę i słabą motorykę. Zanim na dobre upora się z nadmiarem kilogramów, musi od piłki odpocząć. Lektora wyrywają wzdry serca. O jedynych treningach w tym okresie wiedzą tylko sąsiedzi, bo nie sposób nie słyszeć nocnych meczów

w salonie ich domu rozgrywanych z bratem pod nieobecność rodziców przebywających w pracy. Wreszcie kiedy upartość w dążeniu do celu przynosi rezultaty, a łopoty zostają w tyle, przychodzi natychmiastowy rozkwit. Szybki awans do seniorskiej kadry swojego klubu, powołania do młodzieżowej reprezentacji I. zainteresowanie klubów z włoskiej Serie A. Transfer jeszcze przed osiągnięciem pełnoletniości, młodzieżowe mistrzostwo Włoch z małym Chievo Verona przełamującym hegemonię w tych rozgrywkach Romy i Interu. Potem kolejne transfery. Może nie jest to materiał na filmowy hit dnia, ale na spokojne kino rodzinne w niedzielę o 12.00 już jak najbardziej.



Trzeba też przyznać, że Rasak miał szczęście do osób, na które trafił. Pierwszy trener - Andrzej Górciel - będący zarówno trenerem klubowym, jak i szkolnym wychowawcą nie tylko dostrzegł talent, ale też umiał go oszklawić. Poraził sobie też z zwykłym charakterem Damiana, co do latychy nie musiało należeć, skoro szkolni przyjaciele wspomniają, że niejednokrotnie dochodziło do utarek słownych pomiędzy wychowawcą a przyszłym piłkarzem.

I kolejni, do których miał szczęście. Włoski agent, który wypatrzył Damiana dlatego, że z Toruniem, w którym Rasak się wychowywał, łączą go prywatne interesy. Brat Krystian, który wspierał, ale i wymagał od brata bycia lepszym. Później zresztą odgrywający ważną rolę w negocjacjach z Chievo ze względu na zdolności językowe.

Koleczy ze szkoły i orlika - bo jak mówią świadkowie tamtych meczów - "poziom orlikowych społtarń był wyższy niż na treningach w hłubie". Trudno zresztą z tym po czasie polemizować, jeśli spojrzemy na zdjęcia osobowe tamtych gier. Niemal wszyscy zagraли później w seniorskiej piłce, kilku z nich na naprawdę wysokim poziomie (Meciej Żurawski w Pogoni Szczecin, Bartosz Wolski w Stali Rzeszów).



Trenerzy seniorskiej Elany - Grzegorz Wędrzyński i Robert Kociński, którzy dali szansę gry w drugiej lidze szesnastoletniemu chłopakowi, nawet jeśli obciążeniśli mu temu sprzyjały, bo toruński klub zmagając się z problemami finansowymi i odważnie stawiał na młodych wychowanków.



Wreszcie postać najważniejsza - tata Dariusz, który sam grał w piłkę i wiedział, jak otoczyć syna opieką i pomocą podejmować kluczowe decyzje. Jak ta z wyjazdem do Włoch, aby szybko sym dorósł, przeszkodził poniekąd trudny nastoletni wiek, więc w głowie potrafił zasugerować, a otoczenie niekoleżeńnie pomaga w koncentracji na sporcie.



Będzie to film, w którym przesłędzimy wcześnie losy piłkarza Rasaka, ale też poznamy go bliżej jako człowieka. Jak mówią bliżsi z jego otoczenia - "Damian nie zmienił się od lat", więc oglądając film o jego początkach z latowości dowiemy się, jaki jest obecnie.

W filmie otrzymamy niepublikowane zdjęcia, rozmowy z tatą, bratem, kolegami z boiska i szkoły, trenerami. Większość historii zostanie opowiedzianych pienszy raz, a filma filatów zaszczyty nawet najwiewniejszych kibiców.

Rasak: Początek  
Produkcja oryginalna Wisła Płock S.A.  
Autor: Rafał Wyrzykowski  
Roh: 2022



# IKONA WRACA DO DOMU



Adam Majewski to postać w Płocku doskonale wszystkim znana. Nie tylko dał się poznać kibicom jako znanomyłki piłkarz, ale w późniejszym czasie także jako członek sztabu sztolienowego naszego klubu oraz pierwszy trener rezerw. Teraz sztolienowiczom będzie miał szansę wrócić do domu jako trener ino klubu PKO Bank Polski Ekstraklasa.

Urodził się 24 grudnia 1973 roku w Płocku i od najmłodszych lat uczęszczał na zajęcia juniorskich sekcji piłkarskich Wisły Płock. Choć z wielu źródeł można usłyszeć, że był uzdolniony pod kątem różnych dyscyplin i w dziedzinie radzi sobie wybornie. Do pierwszej drużyny został włączony w 1991 roku i wywalczył z nią potem historyczny awans na najwyższy szczebel.

Po tym sukcesie był absolutnie czołową postacią ówczesnej Petrochemi Płock. Rozegrał w lidze dwadzieścia dziewięć spotkań, w których zdobył cztery bramki. Swoją postawą zapracował na transfer do Lecha Poznań, który w tamtym okresie robił wszystko, by wrócić do ligowej czołówki. To jednak tej drużynie się nie udało, choć on radził sobie solidnie, będąc kluczowym piłkarzem wyciągającego szałdu. Na pół roku został wypożyczony do Dystolbio Grodzisk Wielkopolski, a następnie jeszcze w jordan sezon do Kolejarza. Ponownie to od niego rozpoczęło się ustalenie szaldu, ale wobec problemów w klubie musiał odejść.

Padło na Legię Warszawa. To właśnie czas spędzony w stolicy był jego najlepszym w karierze. Dlaczego? Z Wojtkiewiczem udało mu się nie tylko wygrać ligę, ale zdobyć także puchar ligi. Poza tym regularnie znajdował się w trefu zainteresowań reprezentacji Polski. Selekcjoner Paweł Janas dał mu w niej zadebiutować 14 lutego 2003 roku. Wówczas rozegrał niespełna siedemdziesiąt minut w towarzyskim pojedynku z Macedonią. Po sezonie zdecydował się na zagraniczny wyjazd. Podpisał umowę z greczmi Panionios GSS. Wiosną wrócił już jednak do Wisły Płock, następnie Lecha Poznań, aż został piłkarzem drugoligowego Zawiszy Bydgoszcz.

Nie zagral tam jednak miejsca na długo i na koniec piłkarskiej kariery wrócił do domu. W rundzie rewanżowej sezonu 2006/2007 rozegrał dziesięć meczów w barwach Nafciarza, ale nie uchronił drużyny przed spadkiem do niższej ligi. Wraz z wiekiem zaczęły mu doskwierać problemy zdrowotne, a czare goryczy przelała kontuzja zranienia więzadła krzyżowego wiosną 2010 roku. Po tym sezonie zdecydował się zawiesić buty na kołku. Łącznie rozegrał

rozegrał w naszych barwach blisko sto czterdzieści oficjalnych spotkań.

Po zakończeniu kariery zdecydował się na ścieżkę trenerską, dołączając do sztabu sztolienowego Wisły Płock jako asystent Marcina Kaczmarza. Nasz zespół szybko awansował wtedy z drugiej do pierwszej ligi, a niedługo potem oczywiście do ekstraklasa, w której przepracował cały następny rok. Następnie odstąpił z klubu, a powrócił do niego na przełomie czerwca i lipca w 2018 roku. Po zdobyciu doświadczenia jako asystent, został mianowany pierwszym trenerem Wisły II Płock. W międzyczasie uzyskał również licencję UEFA PRO, a pod jego wodzą bardzo młodzi w dużej mierze Nafciarze zajmowali miejsca w środku tabeli czwartej ligi mazowieckiej. W czerwcu 2020 roku niespodziewanie dostał możliwość pracy na zdecydowanie wyższym poziomie.

W ten sposób awansował z czwartoligowych rezerw Wisły Płock do pierwszoligowego Stomilu Olsztyn. Dalej preferował swoje ulubione ustawienie z wykorzystaniem wahadłowych, dalej preferował otwartą piłkę. Generalnie Adam Majewski został po sobie na Warmii raczej dobrze wrażliwy, jednak sezonu 2020/2021 ostatecznie nie dotoczył. Mimo to dostał szansę objęcia ekstraklasowej Stali Mielec. Spisał się dem bazarzutu, bo mając wyjątkowo trudne warunki do pracy, zdołał utrzymać ten klub w PKO Bank Polski Ekstraklasie. Jest to o tyle ciekawe, że rozgrywy kończy jako swego rodzaju zwycięzca, a jeszcze niedawno mogło się wydawać, że jego posada jest jednak zagrożona.

W całej opowieści warto wspomnieć też o tym, że asystentem Adama Majewskiego w rezerwach Wisły Płock, Stomilu Olsztyn i Stali Mielec niezmiennie jest Dariusz Fabianowicz. W Płocku asystował Grzegorzowi Wenerstemu przy ożacji gry Nafciarzy w Centralnej Lidze Juniorów oraz pracował w Stowarzyszeniu Sportu Młodzieżowego Wisła Płock.

# PIERWSZE POZEGNIANIA



Dusan Lagator i Patryk Tuszyński to dwaj zawodnicy, których wygasające 30 czerwca 2022 roku kontrahy nie zostają przedłużone. Obaj dostali wolną rękę w poszukiwaniu nowych pracodawców i przy okazji najbliższego meczu ze Stalą Mielec (21 maja godz. 17:30) oficjalnie pozeznąją się z naszym klubem.

DUSAN LAGATOR  
50 WYSTĘPÓW / 4 BRAMKI / 1 ASYSTA

28-letni dziś reprezentant Czarnogóry zawodnikiem Wisły Płock został 1 lipca 2020 roku, gdy dołączył do nas na zasadzie wolnego transferu z rosyjskiego FK Sochi. Umowę z naszym klubem parafował już podczas letniego zgrupowania w Urielowie, gdzie Nafciarze przygotowali się do inauguracji sezonu 2020/2021. Lagator bardzo szybko stał się ważnym elementem układanki trenera Radosława Sobolewskiego. W pierwszym zespole zadebiutował 30 sierpnia w wyjazdowym meczu z hoteli PKO BP Ekstraklasa z Lechem Poznań (2:2), zastępując w 75. minucie Damiana Michalskiego. Na boisku pojawił się przy stanie 2:1 dla gospodarzy, ale na szczęście niewiele później udało nam się doprowadzić do wyrównania za sprawą bramki z rzutu karnego - Patryka Tuszyńskiego.

W następnej serii spotkań Dusan ponownie zasiał na lawce rezerwowej i na murawie zameldował się po przewnie, tym razem zmieniając Torgila Gjersena. W kolejnej kolejce wyszłszy już do wyjściowej jedenastki, ale jeszcze jako środkowy obrońca. Szybko został jednak przetrzyony do drugiej linii, gdzie najczęściej operował jako ten najbardziej cofnięty pomocnik. Miejsca w szalidzie nie oddał właściwie do końca rozgrywek. W pierwszym sezonie w barwach Nafciarzy zanotował 26 ligowych występów i 3 bramki. Na liście strzelców wypisywał się w pojedynkach z Lechią Gdańsk (1:0), Podbesztydziem Bielsko-Biala (4:1) oraz Legią Warszawa (2:2). Choć pewnie mało kto zdaje sobie z tego sprawę, to pierwsze z trafień w zeszłym zapisało się w historii naszego klubu. 14 grudnia 2020 roku pokonując swojego imiennika (Kuciala Lagator został bowiem strzelcem bramki nr 500 dla Wisły Płock w ekstraklasie).

Obecna hampania nie była już w jego wykonaniu tak udana jak poprzednia, bo dwa razy częściej niż poprzednio pojawiał się na placu gry jako rezerwowy. W sumie zagrał w 48 meczach ekstraklasa, także w 2 spotkaniach Pucharu Polski, dzięki czemu jego łączny występów dla Wisły Płock dobił do "pięćdziesiątlat".

PATRYK TUSZYŃSKI  
46 WYSTĘPÓW / 6 BRAMEK / 3 ASYSTY

- Na pewno chce się odbudować po ostatnim nieudanym sezonie w moim wykonaniu i liczę, że powalmy o jak najwyższe miejsce w tabeli. Do tego bym rozegrał pełny pierwszy sezon w ekstraklasie i najgorzej miejscem zajęł przez moją drużynę tylko siódme. Chciałbym, żebyśmy na koniec rozgrywek zameldowali się właśnie w tych okolicach - mówił Patryk Tuszyński, chwilkę po związaniu się z Nafciarzami. I w drugim sezonie ta szaldu mu się udało. Ale po futbolu.

11 sierpnia 2020, a więc tego samego dnia, co Lagator, dwu-letnim kontrahem związał się z nami Patryk Tuszyński. 32-letni napastnik trafił do nas na zasadzie transferu definitywnego z Piasta Gliwice i zaledwie cztery dni później zaliczył pierwszy występ w niebiesko-biało-niebieskiej koszulce przeciwko GKS Tychy (2:1), a kilka dni później również w lidze ze... Stalą Mielec (1:1). Początkowo wchodził z ławki rezerwowej za Cilaną Sheridaną, ale z czasem przebił się do podstawowego szaldu i w drugiej części sezonu 2020/2021 był już kluczowym ogniwem zespołu. W całych rozgrywkach zaliczył 9 punktów w klasyfikacji handandyjskiej, co było drugim najlepszym wynikiem w zespole. Na ten dorobek zdobył 6 bramek i 3 asysty, które zdecydowanie warty przynosić.

Pierwsze trafienie na remis przeciwko Lechowi Poznań (2:2) to był dopiero początek, a później strzelił jeszcze wale otwierające wyniki goła z Podbesztydziem Bielsko-Biala (4:1), Stalą Mielec (2:2), Raktorem Częstochowa (2:2), Górnikiem Zabrze (2:0) oraz Zagłębiem Lubin (4:0). Nie można przy tym zapomnieć o fantastycznych asystach przy bramkach Damiana Raszala z Wisłą Krałków (3:0), Łukija Suńjara z Lechem Poznań (1:0) czy Alana Urygi z Jagiellonią Białostok (2:2) w ostatniej akcji spotkania. Jednym zdaniem, gdy Tuszyński punktował, to Wisła Płock nie przegrywała. Pierwszy sezon zakończył z dorobkiem 26 występów, a w drugim nie powtórzy tego wyniku, bowiem do tej pory 20 razy pojawiał się na boisku, z czego aż 7 w lidze rezerwowej. W sobotę bilans ten można zwiększyć poprawić i oficjalnie podziękować za współpracę.



Poprzednim razem na naszym terenie Stal Mielec podejmowaliśmy w premierowej kolejce poprzedniego sezonu i, co ciekawe, było to nasze pierwsze ligowe spotkanie od kampanii 1996/1997, kiedy to pokonałmy mielczan 6:0 u siebie i 2:0 na wyjeździe. W sezonie 2020/2021 Stal po wielu latach powróciła wreszcie do ekstraklasy i to właśnie z nami rozegrała swój pierwszy mecz.

Początek spotkania to raczej senna gra obu drużyn z kilkoma niezbyt groźnymi zrywami. Nieco ciekawiej zrobiło się w 9. minucie, gdy gracze Stali odebrali piłkę w środku pola i popędzili z kontry, którą płaskim strzałem kończył Petteri Forsell. Na szczęście Krzysztof Kamiński odbił piłkę na rzut rożny, a chwilę później po dośrodkowaniu Fina do piłki nie zdołał dojść Mateusz Małach. Forsell załatciłował jeszcze swoją obecność niecelnym strzałem z dystansu. Nafczarze do głosu doszli po niemal kwadransie gry. Kamiński rozpoczął grę od dużym wytopem, piłka przeszła ponad głowami walczących o nią graczy i szostkowała, a nieporozumienie pomiędzy obrońcami mógł wykorzystać Dawid Kocyla, jednak jego strzał lewą nogą z obrębu pola karnego przeszedł obok słupka bramki Rafała Strączyła.

Zaraz potem obrońcy naszego rywala zablokowali próbę Huberta Adamczyka, a po drugiej stronie boiska w podobny sposób został zatrzymany Maciej Domański. Po kilku minutach znowu szczęście szłał Forsell, ale ofensywnemu pomocnikowi ponownie zabrakło precyzji. W otuleniach pół godziny gry mieliśmy dwa ataki ze strony gości. Pierwszy zbyt głębokim dośrodkowaniem zepsuł niestety Angel Garcia Cabezali, a i druga próba nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Prawym strzydłem świetnie przedał się Kocyla, który oszukał hapitana Stali – Krystiana Geteringera. Nasz młodzieżowiec odegrał piłkę do Cilliana Sheridan, a ten pięć sprytnie wystawił ją partnerom na jedenasty metr, ale całej akcji nie zamknął niestety zaden z naszych zawodników. Na 5 minut przed końcem pierwszej połowy Forsell znalazł trochę miejsca pod polem karnym Nałczarzu, odwrócił się z piłką i oddał płaski strzał, który bez problemu wyłapał Kamiński.

Druga połowa rozpoczęła się od razu atakiem podopiecznych trenera Radosława Sobotlewskiego. Z dość ostrego kąta piłkę mocno w stronę bramki hopnął Kocyla, ale nilt nie zdołał przeciąć tego zagrania. Po drugiej stronie zablokowany został strzał Macieja Domańskiego, po czym ponownie

przenieśliśmy się do strefy obronnej Stali, gdzie do dośrodkowania Adamczyka najwyżej w polu karnym wystoczył Jakub Reźniczak, ale niestety nieznacznie się pomylił. Ta sytuacja wyraźnie podrażniła mielczan. Pierwsza ich akcja nie przyniosła jeszcze oczekiwanych rezultatów, ponieważ nieudany strzał oddał Małach. W 56. minucie udało im się jednak otworzyć wynik! Najpierw dośrodkowanie Macieja Domańskiego z prawej strony wybił głową Alan Uryga. Piłkę zebrał na czternastym metrze Forsell i po przyjęciu oddał mocne uderzenie, które zdołał obronić Kamiński. W zamieszaniu w polu karnym Kamiński odbił jeszcze strzał Domańskiego, ale był już bezradny, podobnie jak próbujący jeszcze interweniować Paweł Zuł, przy dobitce Andrej Proticza.

Po utracie bramki Nałczarze wciąż nie mogli znaleźć sposobu na rozbiście defensywy rywala. Na 20 minut przed końcem spotkania groźnie mogło być po dośrodkowaniu Mateusza Szwocha, ale Strączył dobrze wygiął strzał. W międzyczasie zablokowane zostały dwie nasze próby zza pola karnego w wykonaniu Damiana Rasała i następnie Filipa Lesniaka. Pod koniec spotkania goście wypracowali kontry, która powinna skończyć się podwyższeniem wyniku, ale na szczęście Kamiński świetnie zachował się w sytuacji sam na sam z Pawłem Tomczykiem i nie dał się pokonać młodemu napastnikowi. Po chwili akcja przeniosła się na drugą połowę boiska. Tam precyzyjny przrzut Rasała ze środka pola przyjął na prawym strzydnie Aleksander Pawłał, który dostrzegł wbiegającego na piąty metr Szwocha i dograł wprost na jego głowę, a jeden z najlepszych zawodników Nałczarzy w tym samym sezonie wytrwał stan meczu. Niedługo później arbiter zagwiżdzał po raz ostatni i na inaugurację sezonu 2020/21 zobaczyliśmy remis na Stadionie im. Kazimierza Górskiego w Płocku.

PKO Bank Polski Ekstraklasa 2020/21. 1. kolejka  
Wisła Płock – Stal Mielec 1:1 (0:0)  
Szwoch 89' – Prohic 56'

Marta Hudko

DRUŻYNA	MECZE	PKT
1. LECH POZNAŃ	33	71
2. RAKÓW CZĘSTOCHOWA	33	66
3. POGOŃ SZCZECIN	33	64
4. LECHIA GDAŃSK	33	57
5. PIAST GLIWICE	33	53
6. RADOMIAK RADOM	33	47
7. CRACOVIA	33	46
8. WISŁA PŁOCK	33	45
9. GÓRNIK ZABRZE	33	44
10. LEGIA WARSZAWA	33	40
11. WARTA POZNAŃ	33	39
12. ZAGŁĘBIE LUBIN	33	38
13. STAL MIELEC	33	37
14. JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	33	37
15. ŚLĄSK WROCŁAW	33	35
16. WISŁA KRAKÓW	33	31
17. BRUK-BET TERMALICA	33	31
18. GÓRNIK ŁĘCZNA	33	28